

FINAŁ KONKURSU PLASTYCZNEGO

7 grudnia 2011 r. w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk we Wrocławiu odbyło się podsumowanie XIV edycji konkursu plastycznego "Mój dom, moje miasto, moja ojczyzna". Tegoroczna edycja była związana z 30 rocznicą wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Patronat nad konkursem objęli **Beata Pawłowicz** - Dolnośląski Kurator Oświaty oraz **Rafał Dutkiewicz** - prezydent Wrocławia. Podsumowanie konkursu miało uroczysty charakter. Do licznie zebranych przemówił między innymi **Tomasz Surowiec**, "legenda" dolnośląskiej "Solidarności". Pan Tomasz to jedna z osób, które krótko przed wprowadzeniem stanu wojennego wypłacili z konta "Solidarności" 80 milionów. Następnie uczniowie z ośrodka dla niewidomych dzieci we Wrocławiu przedstawili montaż słowno-muzyczny nawiązujący do powstania "Solidarności" oraz stanu wojennego.

Konkurs był rozgrywany w 7 kategoriach, na który wpłynęło duża liczba prac z Dolnego Śląska. Wśród laureatów znalazł jedyny przedstawiciel Głogowa - **Hubert Makowiec** z **Gimnazjum nr 3 w Głogowie**, który został wyróżniony w kategorii gimnazja. Nagrody w konkursie wręczali m.in. **Kazimierz Kimso**, przew. ZR Dolny Śląsk NSZZ "Solidarność", **Danuta Utrata**, przew. Międzyregionalnej Sekcji Oświaty NSZZ "Solidarność", przedstawiciele Dolnośląskiego Kuratora Oświaty, prezydenta Wrocławia, **Janusz Wolniak** - koordynator konkursu i **Tomasz Surowiec**.
B. Mielcarek



Wszystkie nagrodzone i wyróżnione prace zostały wyeksponowane w holu ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk.

Opiekunem wyróżnionego Huberta Makowca był **Bogusław Mielcarek**.



76 naszych członków skorzystało ze zbiorowego wyjścia na koncert **Przemysława Gintrowskiego**. Koncert był częścią obchodów 30 rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Głogowie, stąd efekty specjalne widoczne na zdjęciu obok. Nasi członkowie nabyli bilety po 10 zł (w sprzedaży były po 25 zł), a wyjście zorganizował **Bogusław Mielcarek** – pięknie dziękujemy!

44 osoby, które zapisały się w minionym roku do „Solidarności” Oświaty w Głogowie, otrzyma „łada chwila” karty rabatowe Twój Partner uprawniające do zniżek w wielu sklepach i punktach usługowych. Aktualną ich listę można zawsze obejrzeć na stronie programu (link z naszej strony www.solidglogow.republika.pl w dziale KARTY RABATOWE).

WZRUSZAJĄCO W PRZEMKOWIE

Podniosła i wzruszająca uroczystość odbyła się 24 listopada w Zespole Szkół w Przemkowie – nadanie imienia Ireny Sendler oraz przekazanie sztandaru. Wśród wielu gości była córka Pani Ireny, a podczas uroczystości m.in. jeden z uczniów przedstawiał wiersz.. Przewodniczącą Koła. Opis ilustrowany zdjęciami można znaleźć na stronie Zespołu Szkół www.zsprzemkow.internetdsl.pl/. Byli też reprezentanci Związku – **A. Koziar-Babicz** i **L. Lehman**. Nasza organizacja wniosła też pewien wkład w ufundowanie sztandaru.

Dla mnie wybór tej patronki jest szczególnie wzruszający. Jakże pięknie – wśród otaczającego nas patosu wielkich, a często pustych, słów – brzmi Jej przekaz: „Ludzi dzieli się na dobrych i złych. Narodowość, rasa, religia nie mają znaczenia. Tylko to, jakim kto jest człowiekiem.” I jeszcze jedno: „Jeśli ktoś tonie, trzeba podać mu rękę”. Tylko tyle i aż tyle. L.L.

Pięknych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia życzy Solidarność



„To mnie smuci”

Choć od Dnia Edukacji minęły już dwa miesiące, to ciągle nie mogę zapomnieć „naszego oświatowego świętowania”. Jakież to przykre i żenujące. Smętni pracownicy głogowskiej oświaty w pustych szkołach (bo uczniowie z okazji naszego święta mieli dzień wolny w większości szkół) – siedzieli smutni nad szklanką herbaty i wspominali nie tak odległy czas, kiedy Dzień Edukacji był prawdziwym świętem i był to dzień wolny od pracy.

Może najwyższy czas wrócić do tego. Co na to prezydent miasta (nauczyciel), naczelnik Wydziału Edukacji UM (nauczycielka), starosta (były uczeń) i naczelnik Wydziału Edukacji Starostwa (była uczennica)???

Jak Westerplatte?

Mam przyjemność i zaszczyt pracować razem z kolegą, który w 1980 roku współtworzył „Solidarność” Oświaty w Głogowie. Ostatnio na przerwie opowiadał, jak go przesłuchiwał pewien esbek. Dziś – jak twierdzi Kolega – ten esbek jest szanowanym nauczycielem w pewnej podgłogowskiej miejscowości. Jednak Kolega wcale się na to nie wkurzał. Przeciwnie, dodał ze śmiechem, że może czas zorganizować pojednawcze spotkanie między prześladowanymi a prześladowcami na podobieństwo spotkania polskich i niemieckich żołnierzy walczących w 1939 roku o Westerplatte? Minęło 30 lat od tragedii stanu wojennego.. Czy czas zaleczyć rany?

Redaktor numeru LL